KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 17 Lutego. / 1 Marca. Rok 1857. № 57. Jutro, Śtej Heleny Ces: Wd:. Przybyło dnia godzin 3, min: 10.

W ciągu tego tygodnia przypadają pierwsze *Suche dni*, to jest 4, 6 i 7, czyli we *Środę*, *Piątek* i *Sobotę*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom Polskim: przebywającym we *Francji* Janowi *Turkułowi* i Teofilowi *Pruszyńskiemu*, tudzież w *Prusach* Leonowi *Sawickiemu* i Henrykowi *Hallerowi*, powrócić do Królestwa Pols: na zasadach Najwyższego Ukazu z dnia 15 (27) Maja r. z.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającym w *Prusach* wychodźcom Polskim: Antoniemu *Jezierskiemu*, Teofilowi *Ziołkowskiemu* i Franciszkowi *Basińskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15go (27) Maja 1856 r.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150, dla Szpitala Sgo DUCHA w *Sandomierzu*, przez Rocha *Szczepanowskiego*, uczyniony.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Henryka *Rotta*, b. Dzierżawcę dóbr *Dębe Małe* w Powiecie *Stanisławowskim* położonych; tudzież Gabryela *Wiatkina*, dymissjonowanego Podoficera, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnego zamieszkania wskazali.

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Teofili *Strycharzewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej z rana; na które, stroskani Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W dniu jutrzejszym, jak już donieśliśmy, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Błeszyńskich *Brobek*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 11tej przed południem; na które, pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

W dniu 3 b. m., to jest we Wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teressy z Klimowiczów *Boczkowskiej*, w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 9½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo i odkrycie pomnika wzniesionego; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Bogumił *Gastell*, b. Jeneralny Archiwista Magistratu Miasta *Warszawy*, przeżywszy lat 70, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż Wyznania, odbyć się mające.

W dniu 24 Lutego r. b., w mieście *Biały* Gub: *Lubelskiej*, zszedł z tego świata, w wieku lat 70, powszechnie szanowany ś. p. Tadeusz *Pawłowicz*, Radca Honorowy, ozdobiony Orderem Śgo Włodzimierza IVtej klassy i Znakiem Nieskazitelnej służby za lat XL, które przepędził nieprzerwanie na jednej posadzie Poborcy Kassy Powiatu *Bialskiego*. Pozostawia osierociałą Żonę, Dzieci i Wnuki. Za spokój duszy Jego, odbędzie się w następny Wtorek, to jest dnia 3 b. m., o godz: 9½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, żałobne Nabożeństwo; na które, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zapraszа się.

Zarząd Żeglugi Parowej.— Wczoraj o godz: 2giej z południa, w sali posiedzeń Zarządu Żeglugi Parowej, w obec Wspólników i zaproszonych do attentowania posiadaczów obligów w *Warszawie* zamieszkałych, w myśl § 12 kontraktu Współki, odbyło się sprawdzenie 28 obligów Żeglugi Parowej, za summę rsr. 21,000 w części wykupionych w r. 1855, a w części wylosowanych dnia 17 (29) Lutego 1856 r., i w ciągu tegoż roku z obiegu wycofanych, a nadto sprawdzenie i zniszczenie 372 kuponów Marcowych 1856 roku od takiejże liczby obligów, tudzież sprawdzenie 28 obligów Nro 23, 24, 36, 38, 39, 41, 42, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 56, 57, 58, 59, 199, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 243, 255 i 292, które z mocy § 12go ustawy Współki, upoważniającego Głównego Administratora Współki do cofania obligów z obiegu czy to przez losowanie, czy też wprost przez wykupienie; w roku 1856 wykupione zostały za summę rsr. 21,000, przeznaczoną na amortyzację 1857 roku, w miejsce tyluż obligów mających się wylosować dnia 16 (28) Lutego 1857 roku. Dla tego też losowanie obligów na dzień wczorajszy przypadające, miejsca nie miało. Wypłata należytości za kupony Marcowe 1857 roku od obligów 5% litera A, Współki Żeglugi Parowej, rozpocznie się w Biurze Zarządu Żeglugi Parowej pod Nr 1245*b*, od dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. i odbywać się będzie codziennie od godz: 9tej z rana do 2giej po południu. O czem zawiadamiając osoby interesowane, Zarząd Żeglugi Parowej ponawia wezwanie do posiadacza obligu Nro 9 z 9ciu kuponami, wylosowanego dnia 17 (29) Lutego 1856 r., jak również do posiadaczy ubiegłych kuponów od obligów Nr 8, 180 i 313, aby z tymże obligiem i z rzeczonemi kuponami dla wymiany na gotowiznę, do Zarządu Żeglugi Parowej przybyli. Zarazem nadmienia się, że z Obligów 5% litera *A* wypuszczonych w roku 1854 przez Spółkę Żeglugi Parowej w obieg w liczbie sztuk 376 za summę rs. 282,000, wykupiono już i wycofano z obiegu: *a)* za rok 1855 sztuk 28, za rs. 21,000; *b)* za rok 1856 sztuk 28, za rs. 21,000; *c)* za rok 1857 sztuk 28, za rs. 21,000; razem sztuk 84, za rs. 63,000. Że zatem pozostało jeszcze w obiegu Obligów 292, za rs. 219,000. — W *Warszawie*, dnia 17go Lutego (1go Marca) 1857 r. — Dyrektor Żeglugi Parowej, A. *Barciński*.

Wieczerze składkowe w *Nowej Resursie*, które poprzednio dawane były w każdą *Środę*, odtąd aż do *Wielkiejnocy* przenoszą się na *Czwartek*. Osoby nie należące nawet do Towarzystwa, mogą być wprowadzane na te wieczerze, przez jednego z Członków.

Czas, w którym polowanie jest zabronione, liczy się od dnia 1go Marca do dnia 1go Września r. b.

Ingres JW. JX. Michała *Marszewskiego*, Biskupa *Kujawsko-Kaliskiego*, do swej Katedry *Włocławskiej*, odbył się w Niedzielę *Mięsopustną*, przypadłą dnia 15 z. m., na który zebrało się liczne Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, wszelkich stopni, nietylko z Dyecezji własnej, ale nawet z ościennych, zwłaszcza z *Płockiej*, za przykładem JW. X. *Myślińskiego*, Administratora tejże, tudzież Obywateli okazałe grono, i wiernych tysiące przepełniających obszerną Świątynię. Z tej to Bazyliki, osiwiałej mchem poważnym, a w swych grubych murach prawie skamieniałej, Prześwietna Kapituła w kapach *Rzymskich*, Kler w bogatych ubiorach Kościelnych, wyżsi Obywatele z baldakinem w ręku, wiele Bractw ze światłem i chorągwiami, z mnóstwem wiernych wyległo przed mieszkanie JW. Pasterza, czyniąc mu swym porządkiem szpaler do przejścia zielenią usłany. Przed ubranym pontyfikalnie, młodzież Duchowna Seminarjum tutejszego, odśpiewała na głosy przy pomocy instrumentów dętych, wyjątek z Xiąg *Królewskich* o *Sadoku*, Najwyższym Kapłanie: *Wzbudzę sobie Kapłana wiernego, który wedle serca i duszy mojej postąpi, a zbuduję mu dom trwały, i chodzić będzie przed obliczem Namaszczeńca mego,* (1. Reg. 2.23.) Nastąpił pochód processjonalny przy odgłosie dzwonów i muzyki; otwierały go młodzież i cechy, a kończyły Duchowieństwo z Prześwietną Kapitułą, za którą postępował JW. Pasterz ze swą assystą Kościelną pod baldakinem, niesionym przez JJWW. *Słubickiego*, *Ulejskiego*, *Karnkowskiego* i *Ujazdowskiego*, Obywateli *Kujawskich*, otoczonych resztą znamienitości i Dyecezjan. W podwojach Kościelnych, JW. X. *Sobeski* Kan: Surrogat, podał Mu Krzyż ze święconą wodą, i kadzidłem uczcił; rozpoczęto Te Deum, a gdy nad klęczącym u stóp Ołtarza Wielkiego odśpiewano Modlitwy, Pontyfikałem przepisane, JW. Pasterz wszystkiemu ludowi dał uroczyste Błogosławieństwo. Postąpiono zaraz do objęcia w posiadłość najprzód Stolicy Biskupiej po prawej, a potem Tronu po lewej stronie Ołtarza na wzniesieniu po-nad chór Kapłański umieszczonych, a to zwykłym obrządkiem trzy-kroć na nich zasiadając, a za każdem powstaniem, te słowa głośno przez Intronizowanego powtarzając: *Oświadczam, żem tę Stolicę Biskupią posiadł spokojnie.* Na stwierdzenie tej protestacji Pasterskiej, Kler odśpiewał wiersz z *Mędrca* Pańskiego: *Oto Kapłan Dostojny*, i t. d. (Eccle. 44.), a JW. X. *Sobeski*, Kan: Surrogat, jędrną a treściwą odezwą i donośnym głosem, przemówił doń aż do rozrzewnienia słuchaczy, uznając Go za prawego Pasterza, i witając imieniem Prześwietnej Kapituły, z której grona wybrany, imieniem wszystkiego Duchowieństwa i przeszło sześciu-kroć stu tysięcy obecnych i nieprzytomnych Dyecezjan. Na co JW. Pasterz odpowiadając z Tronu, dotknął najprzód pobieżnie wyniesienia swego na Stolicę równoczesną Chrześcjaństwu w *Polsce;* dziękował potem Prześwietnej Kapitule za ciągłą ku sobie przychylność pod swój dwudziestoletni w niej pobyt, i zamawiał sobie dalsze jej wspieranie światłemi radami w zarządzie Dyecezji; w końcu zwrócił rzecz do słuchaczów opartą na słowie i podaniu BOŻEM, o potrzebie Wiary i dobrych obyczajów, odwołując się do Listu Pasterskiego, który w lada dzień po Dyecezji do wiernych obeśle. Po czem przystąpiono do złożenia osobiście hołdu przez ucałowanie rąk i pierścienia Biskupiego, podczas gdy błagalne *Veni* Creator (Ant: *Radzińskiego*), zabrzmiało na chórze. Chwila tkliwa sercu chrześcjańskiemu, nawet na samo wejrzenie urocza. Klękano parami u stopni Tronu, i całowano pojedynczo ręce władzy i błogosławieństw pełne, oraz pierścień, godło wielu tajemnic; nasamprzód Prześwietna Kapituła i Kanonicy Honorowi, potem Kapłani i Klerycy, dalej Zakony, Obywatele, Urzędnicy swojem i ludu imieniem, który dla braku czasu nie mógł wszystek przystępować; JW. Pasterz, ze łzami w oczach i sercem rozczulonem, jak Ojciec swe dziatki, każdego z przystępujących w czoło ucałował. Wiele wtedy i długo jeszcze łez radosnych z oczu popłynęło, może nawet i potem popłynie, bo pamięć uniesienia duchownego na zawsze w duszach utkwiła. Każdy był pod wpływem jakiegoś natchnienia, bo obrzędy Kościoła wiekami uświęcone, zdjęte ze stosunków ziemi z Niebem, ludzi z BOGIEM, obok swej prostoty tę mają przewagę nad wszelkie świata wystawy, że te do zmysłów, owe do serca przemawiają, te na chwile, owe na długo człowieka zajmują, te go odurzają, a tamte unoszą. Na tem się właściwie kończy *Ingres* kanoniczny, ale u nas był tylko wstępem do Mszy uroczystej, którą JW. Pasterz otoczony assystą Kleru i Honorowych Dyakonów, rozpoczął. Po Ewangelji, JW. X. *Świątkowski*, Kanonik Surrogat *Piotrkowski*, miał wymowne a okoliczności odpowiednie Kazanie, w którem na wstępie rzekłszy: »*Oczekiwania nasze na przekonaniu oparte, ziszczone zostały*", przebiegł JW. Pasterza życie, zasługi, zdolności, cnoty, wybór i objęcie steru Duchownego, a potem przystąpił do wykładu w pierwszej części Kazania, trudnych a nader odpowiedzialnych obowiązków Pasterza ku ludziom; w drugiej zaś nawzajem obowiązków ludu ku Pasterzowi, co, mimo osłabionych sił wiekiem i trudami podróży do miejsca konsekracji podjętych, nabrawszy prawie nowego życia, tak donośnym głosem, trafnym wyborem myśli, szczęśliwym ich układem i dowodnem poparciem dokonał, iż każdy mógł dokładnie słyszeć i korzystać z opowiadanego w ten sposób Słowa BOŻEGO. W końcu Kaznodzieja odczytał *Breve*, którem Ojciec Śty upoważnił JW. Pasterza we wszystkich Kościołach swej Dyecezji, po pierwszej Mszy w nich pontyfikalnie przezeń odprawianej, do dawania Błogosławieństwa Apostolskiego z Odpustem zupełnym. Jakoż po ukończonej Mszy Wielkiej, wszystek lud padł na kolana, Dyakon odśpiewał *Confiteor*, a JW. Pasterz w osobnej formie na to z *Rzymu* przesłanej, obrócony do około 6,000 Wiernych, nadał im ten Odpust, do którego od kilku dni, zwłaszcza w samą Niedzielę od rana, lud po wszystkich Kościołach sposobił się, oczyszczeniem sumienia przez SAKRAMENT *Pokuty* Ś. Potem, jako w święto Dworskie, odśpiewano: *Ciebie BOGA chwalimy*, ze zwykłemi modłami, a w powrocie do Zakrystji, zamknięto Nabożeństwo śpiewem: »*Potwierdź to BOŻE, coś nam uczynił z Kościoła Twego Świętego w Jeruzalem*, i t. d." Obrzęd rozpoczęty o w pół do 10tej, skończył się o 1ej, o której JW. Biskup został odprowadzony do swego domu, w tym samym porządku i z tą okazałością, jak był zeń wyprowadzony. Przy pożegnaniu, przyjął od Alumnów Seminarjum ofiarowaną Mu partyturę, odśpiewanych przez nich na głosy Pieśni Kościelnych w całym tym obrzędzie na pamiątkę dopełnionego *Ingres-*

su, zdobną rysunkami w godła i wstęgami w bukiety. Widać z tego, cośmy napisali, że każdy wedle sił przykładał się do wzniesienia tej poważnej wystawności; bo też nie było w tem całem zebraniu, ktoby bez uczucia pociechy z nowego Pasterza, pozostał temu obrzędowi w sercu obojętny. Wedle kanonów, Biskup otrzymuje władzę zarządu Kościołem od chwili potwierdzenia swego przez Ojca Śgo, a szczyt Kapłaństwa przez poświęcenie Biskupie, *Ingres* zatem jest tylko publicznem do ludu objęciem i wejściem w posiadłość tego obojga; albo jeszcze inaczej w myśl Kościoła, ponieważ Biskup zawiera związek duchowny z Dyecezją, to więc wybor jego będzie zrękowinami, zatwierdzenie ślubem, a *Ingres* przeprowadzeniem Oblubienicy w dom Oblubieńca. Ponieważ ten rzadki, czasem w kilkadziesiąt lat ledwie widziany obrzęd wielom bywa nieznany, zdało nam się dobrze wypisać go obszernie, i po szczegółach Czytelnikom naszym.

O godzinie 4ej z południa tegoż dnia, dla szczupłości miejsca nie mogąc u siebie, w salach na to gdzie indziej obmyślonych, JW. Pasterz zaproszonych osób około 200 ugościł obiadem do późna przeciągnionym, na którym przy wnoszeniu zdrowia, między innymi JW. X. *Świątkowski* Surrogat, przemawiając w duchu prawdziwie Kapłańskim, rozwiódł się w materji trafnie dobranej, a W. JX. Alb: *Szulc*, Proboszcz ze *Sullenczyna* w *Prusach*, klasyczną łaciną skreślił zasługi Intronizowanego Prałata.

Dnia 18 z. m. w Katedrze *Włocławskiej*, odprawiono żałobne Nabożeństwo za spokój ś. p. 76 Biskupów *Kujawskich*, Poprzedników obecnego tejże Dyecezji Pasterza. Po Mszy śpiewanej przez JW. JX. Biskupa, przed Konduktem, W. JX. *Stobiecki*, Kanonik Dziekan, z Ambony zręcznym wywodem treściwie odmalował wszystkie czyny dla BOGA, Kościoła i ludzkości dokonane w 8 z górą wieków, przez tych pamiętnych Dobroczyńców Dyecezji *Włocławskiej*.

Przed kilku dniami, była wzmianka w *Kurjerze* o planetach *Jowisz* i *Wenus*. Oprócz tych gwiazd, mieszkańcy *Ziemi* widzieć będą w ciągu r. b. i inne planety zbliżone świetnością do powyżej wzmiankowanych; o nich przeto podajemy niektóre szczegóły, jak następuje, poczynając od *Neptuna*, najbardziej od *Słońca* oddalonego; jest to gwiazda wielkości ósmej, okiem gołem niedojrzana. Z miejsca swego, które na niebie oznacza się konstelacją *Wodnika*, o niewiele w ciągu roku poruszy się; dopiero w dniu 13m Września o północy stanie na wprost *Słońca* w stronie nieba południowej, w tymże znaku *Wodnika*. *Uranus* w ciągu r. b. ukazuje się w stronie nieba oznaczonej konstelacją *Byka*. Od dnia 30go Stycznia, z kierunku wstecznego czyli oddalania się od *Słońca*, przeszedł do kierunku powracającego; aż do połowy Kwietnia, codziennie od godziny w pół do 7mej wieczorem, widzialnym jest w stronie nieba południowej; od połowy Kwietnia, gdy już dnie znacznie powiększą się, zniknie w promieniach *Słońca*. W Czerwcu i Lipcu, brzask poranny skryje go przed okiem nie uzbrojonem; w miesiącach następnych, wschodzi coraz wcześniej i to już w stronie nieba wschodniej. Od dnia 4go Września przechodzi do kierunku wstecznego, a w dniu 19m Listopada o północy znajdzie się na wprost *Słońca*, od strony południowej w znaku *Byka*. Najlepiej w tym roku można go obserwować; bieg jego wsteczny trwa do końca roku. *Saturn* od dnia 8go Marca przybierze kierunek powrotny; widzialnym jest na południe, niebawem po godz: 7mej wieczorem, i to trwa do pierwszych dni Czerwca, potem niknie w promieniach słonecznych. W początkach Sierpnia znowu na wschodzie ukazywać się zacznie, wschodzi coraz wcześniej; w dniu 18m Października wstępuje w znak *Lwa;* od dnia 10go Listopada wschodzi na drogę wsteczną; w dniu 2m Grudnia dojdzie do znaku *Raka*. *Jowisz* będzie widzialnym do ostatnich dni Marca, na zachodzie, potem aż do Czerwca, zniknie w jasności słonecznej; od tego czasu wschodzi coraz wcześniej i może być widzialnym już na wschodzie; blask i świetność jego o tym czasie wydają się mocniejszemi aniżeli gdy go widujemy na zachodzie. Od dnia 2go Września wchodzi na drogę wsteczną; dnia 3go Listopada o północy stanie na prost *Słońca*, od strony południowej w znaku *Byka*. Od dnia 31go Grudnia zacznie obiegać ruchem powracającym *Mars*, w ciągu roku bieżącego nie zniknie w promieniach *Słońca*, lecz trzymając się biegu powolnego, obiegać będzie znaki *Zwierzyńca niebieskiego*. W znaku *Panny*, znajdzie się dnia 28go Września; w tym przebiegu jednakże dnia 14go Października, dla oka nie uzbrojonego stanie się niewidzialnym, bowiem w godzinach porannych *Xiężyc* go zakryje. Do połowy Kwietnia może być widzialnym na zachodzie, jako gwiazda o blasku małym; odtąd przez ciąg miesięcy Maja, Czerwca i Lipca zniknie dla oka, otoczony jasnością *Słońca*. W Sierpniu ukaże się na wschodzie, jeszcze jako gwiazda mało świetna; potem stopniowo przybywa mu świetność, tak, że pod koniec roku może być widzialnym przez 5 godzin. *Wenus*, w dniu 27 z. m., doszła do najdalszego zboczenia wschodniego i staje się gwiazdą wieczorną najświetniejszą; w dniu 19m Marca widzialną będzie na zachodzie przez 4ry godziny; od tego czasu nie tylko że zacznie ubywać jej na świetności, lecz coraz krócej ukazywać się będzie na horyzoncie; jednakże pozostanie jeszcze widzialną do pierwszych dni Maja. W ostatnich dniach tegoż miesiąca, z początku na czas krótki ukaże się już gwiazdą wschodnią. Pod koniec Czerwca dojdzie do największej świetności, jako gwiazda wschodząca; pod koniec Lipca zacznie wschodzić już o godzinie 1ej w nocy, ukazując się mniej świetną i coraz krócej bawiąc na horyzoncie; wreszcie aż do końca roku widzialną będzie na wschodzie. *Merkury* rzadko i to tylko przez kilka dni z rzędu może być widzianym; ponowi się to w ciągu roku nie więcej jak razy cztery. Nasamprzód, i ten czas już przeszedł, od 9go do 26go Stycznia. Potem, za drugim razem, od 23go Kwietnia do 18go Maja; szczególniej w dniu 6tym Maja, jako przy wyniesieniu największem, może być widzianym na zachodzie w ciągu jednej godziny. Za trzecim razem, to jest od 9go do 29go Października, może być uważanym na kilka dni przed i po 17m Października, jako gwiazda zachodnia w ciągu trzech kwadransy. Wreszcie, w ostatnich dniach Grudnia, mianowicie począwszy od 28go, może być nieco dłużej nad kwadrans widzianym na zachodzie. W dniu 21m Sierpnia i to w godzinach po południowych, *Xiężyc* go zakryje; fenomen ten może być widzianym tylko przy pomocy donośnych refraktorów astronomicznych. Oprócz tych planet większych, jest jeszcze 42 mniej-

szych; poruszają się one w przestrzeniach między *Jowiszem* i *Marsem.*

Korzystając z ostatnich dni karnawału (według starego kalendarza), grono Oficerów Artylerji, pod przewodnictwem swego zwierzchnika, JW. Jenerała-Lejtnanta *Stachowicza,* wydało wczoraj *piknik, w Salonie Wielkiej Alei,* przybranym z całą świetnością, na przyjęcie dostojnych Osób. Zabawa ta zaszczycona została obecnością JJOO. Xięztwa Jmci *Gorczakow* Namiestnikostwa Królestwa, wraz z dostojną JJXX. Mci Rodziną. Oprócz grona Artylerzystów, przyjęli w tej zabawie współudział, znakomite Osoby płci obiej, podejmowane przez zaproszone na Gospodynie balu Damy, to jest: JW. Jenerałowę *Stachowicz,* i JW. Jenerałowę *Szejdeman,* które obok uprzejmości, odpowiedziały z całą godnością, przyjętym na siebie obowiązkom. Piękne stroje Dam i świeże przybrania Dziewic, zajaśniały w całym blasku. Kolory: *różowy, niebieski, biały* i *żółty,* walczyły z sobą o pierwszeństwo, tak pod względem ilości, jako też i liczby onych. Z *różowych* strojów, odznaczały się suknie Xczki Ol: *G.* z ubraniem nader gustownem na głowę, z winogron złotych; Xiężnej *Dolg:;* oraz zawsze występującej z całą wykwintnością Xiężnej *Sz:;* Pani *Bur:;* niemniej Panien: *Stach:* i *Ten:; z niebieskich,* zwracały na siebie uwagę: Xczki Z. G.; Panny *Awr:,* i innych; z *białych*: prześliczna tualeta, bawiącej w *Warszawie,* a słynącej zarówno z wdzięku jak figury Pani *R-Kor:,* z falbanami krytemi koronką czarną i z ubraniem na głowie *cache peigne* z kłosów i dyademu brylantowego; dalej Panny *Pe:,* z girlandą *niebieską* na głowie; Panny *Now:,* przybranej w paski *różowe,* i t. d.; z *popielatych,* dominowały dwie suknie, to jest Pani M. i Pani *Fer:;* a z *żółtych,* nadobnej Panny *Sob:.* Podajemy tylko w krótkości te stroje, ale i innym, ani pod względem elegancji, ani gustu, nie można było nic zarzucić. Kompanja (*Lewandowskiego* i *Kuhne*), występowała z coraz nowszemi zasobami, które ponowiła po wybornej i sutej wieczerzy, jaką zastawiono po północy. W ogóle *piknik* ten powiódł się jak najzupełniej, podniesiony gościnnością wydających ten wieczór, dla zamknięcia karnawału tegorocznego (v. s.).

W ciągu tego tygodnia, to jest w *Czwartek* i *Piątek,* odbędzie się, jak donieśliśmy, ciągnienie 2ej klassy 89ej *loterji klassycznej;* ale nietylko samo wykupywanie losów obudza ruch po kantorach tutejszych. Inna tam okoliczność przyciąga grających, a tą jest owa loterja prawdziwie *brylantowa,* o której donieśliśmy już po szczególe. Owóż bilety na tę loterję, po cenie kop: 78, już się znajdują po wszystkich tutejszych kantorach loteryjnych, a za dni kilka wysłane zostaną do takichże kantorów na prowincję. Byleby zatem tylko posłużyło szczęście, a można się *wybrylantować* wybornie za kilkadziesiąt kopiejek! Myśl wypuszczenia w obieg po tak przystępnej cenie biletów, była doskonałą, i dla tego można im wróżyć prędki bardzo rozkup. Kto więc pragnie zaopatrzyć się w takowe, niechże pomyśli zawczasu, aby później nie stracić na opieszałości.

Zdaje się że pierwszy koncert publiczny w ciągu postu, urządzi nam młody skrzypek P. Ludwik *Paradzińśki,* o którego grze pisaliśmy już nie raz. Być może, że w koncercie tym przyjmie także udział i jedna z Śpiewaczek-Amatorek, której piękny głos, podziwialiśmy już w *Resursie Kupieckiej.* Wszystko to jest w projekcie, ale jak słychać, projekt ten ma być przyprowadzony, może nawet w połowie Marca do skutku.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Marzec r. b.: bułki mątowej funt kop: 7; dwie bułek za kop: $2^{1}/_{2}$, ma ważyć zołot: 35; strucli mątowej funt kop: 7; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 32; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^{1}/_{2}$.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^{1}/_{2}$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 8; schabu funt kop: 7; cielęciny funt kopiejek 7.

Słychać, iż projekt przybycia do *Warszawy* Pana Edwarda *Wolffa,* Europejskiego fortepjanisty, wcale nie upadł. Przyjazd ten odłożony tylko został i podobno wspólnie z P. *Vieuxtemps* (skrzypkiem) P. *Wolff* przyprowadzi go do skutku.

Z dniem 1 Marca, to jest od dziś, i *Bielany* także pragną dać znak życia. Być może, że nie raz jeszcze *marcowe* śniegi, pobielą sterczące tamże *Kamedulskie* wieżyce, jakby ostrzegając spoglądającego nań zdaleka przechodnia, że jak to powiedział nasz piewca, jeszcze północ mrozem dmucha; ależ wiosna już tuż przed nami, a ona jak wiadomo i śniegi roztopi i lody pokruszy, i jeszcze w dodatku zielonym kobiercem wyściele nam pola. Tak więc myślał i Pan A. *Nowolecki,* obecny właściciel istniejącej w *Bielanach* restauracji, i zaopatrzywszy się we wszystkie drobnostki, tak pod względem zakąsek, jako i napojów, oczekuje od dziś na amatorów *Bielańskich* przejażdżek, pewny że wszystkim ich wymaganiom, zadość uczynić potrafi.

Okład IIIci *Kramu malowniczego,* obejmujący sześć Obrazów, a mianowicie: *Portret Siostrzyńskiego,* Założyciela *pierwszej* litografji w *Warszawie; Usłużny Faktor,* czyli *Kubuś* przeciera się (podług *Wilkońskiego*); *Kobziarz Pietraszek,* z pod *Karpat;* Stan: *Służewski;* dawny Towarzysz Kawalerji Nar: z Epoki *St: Augusta; Kolenda u Missjonarzy w Warszawie,* rozdawana Ubogim w każdy 1szy dzień BOŻEGO Narodzenia; *Okruchy Malownicze,* z uczty dla ludu danej dnia 7go Września 1856 r., wyszedł z druku, i jest do odebrania w miejscach złożonej na to prenumeraty: niemniej, w mieszkaniu Autora przy ulicy *Nowy-Świat,* N° 1,303, gdzie również przyjmuje się jeszcze przedpłata na całe dzieło z 24ch obrazów składające, się aż do wyjścia IVgo okładu, to jest: dla prenumerujących w *Warszawie* po rs. 10; na prowincji rs. 11cie; a za granicą Królestwa po rs. 12. Że zaś stosownie do ogłoszonego prospektu, lista szanownych Prenumeratorów, którzy temu przedsięwzięciu raczyli przyjść w pomoc, przy ostatnim IVtym okładzie na osobnym arkuszu w ozdobnym marginesie ułożoną i dołączoną będzie; przeto uprasza się uprzejmie postronne xięgarnie o spieszne nadesłanie list takowych, z wyrażeniem imienia, nazwiska i stopnia prenumerującego, nadmieniając, że okład IVty, czyli ostatni, jest już w wykonaniu, i ile możność dozwoli, spiesznie wydanym zostanie. — J. F. *Piwarski.*

Z otrzymanego przez nas listu z *Paryża*, dowiadujemy się, iż bawiący tam Artyści tutejsi, zamyślają o przesłaniu prac swoich na Wystawę *Krakowską*. P. Juljan *Kossak* wykończył już w tym celu wielką akwarellę, przedstawiającą pojenie stada *Ukraińskiego*. P. Józef *Brodowski*, pracuje nad ułanami, a PP. *Gerson* i *Maliszewski*, nie dadzą się także w tym względzie wyprzedzić. Takie są dotychczas zamiary bawiących tam Artystów, które życzymy im, aby się zjściły.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Anna *Straus* 6-kroć, Karolina *Straus* 10-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Stefańska* i *Głębocka*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 8-kroć i *Puchalski* 3-kroć.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interessowane, iż udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy *Daniłowiczowskiej* pod Nr 617, w domu zwanym *Załuskich* w korpusie.

Anglja. *Londyn, 24go Lutego*.— Rodzina Królewska w przyszłym tygodniu udaje się do *Windsoru;* krótko jednak tam zabawi, gdyż Królowa chce oczekiwać swego rozwiązania w Marcu spodziewanego, w *Londynie*.— Xiążę *Albert* przyjmował onegdaj podróżnika *Afrykańskiego*, Dra *Livingstone*, i Komitet Członków zamierzających urządzić w *pałacu kryształowym* wielką muzyczną uroczystość, przez wykonanie kompozcji *Händla*. — Lord *Napier*, nowy Poseł w *Washingtonie*, wyjechał onegdaj z swym orszakiem do *Nowego-Yorku*. — Kandydatami do dwóch wakujących ozdób Orderu *Podwiązki*, są podobno: Xżę *Newcastle* i Margrabia *Westminster*. Insygnja orderowe noszone kiedyś przez ojca tego ostatniego, były najkosztowniejszemi w *Anglji;* jeden brylant w rękojeści szpady, kosztował 30,000 fun: szterl:. Wiadomo, że posiadacze Margrabstwa *Westminster*, są najbogatszymi ludźmi, gdyż do nich należy większa część gruntów, na których zabudowane są najludniejsze cyrkuły *Londynu*.— Rząd postanowił wysłać trzecią wyprawę w okolice podbiegunowe, dla odszukania śladów *Franklina*. Dotychczasowe poszukiwania wykryły, że część osady do wyprawy tego żeglarza należącej, zaginęła, ale nie ma dowodu, żeby reszta nie znajdowała się przy życiu. — W *Londynie* i *Liverpool* tworzy się Komitet dla zebrania funduszu, którymby zabezpieczono przyszłość rodziny znanego podróżnika, Dra *Livingstone*. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 25go Lutego rano, (wiad: teleg:).— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Hr: *Derby* wniósł zapowiedzaną propozycję, iżby Parlament wynurzył swój żal, z powodu zerwania stosunków z *Chinami*, oraz uznał żądanie wpuszczenia *Anglików* do *Chin* za niewczesne, a kroki nieprzyjacielskie za nieuzasadnione. Do głosowania nie przyszło, a dalsze rozprawy odroczono do Czwartku.— W Izbie Niższej, Sir J. *Walmsley* zaprojektował mianowanie Komitetu, któryby zbadał stosowność rozszerzenia prawa wyborczego. Wniosek ten odrzucono 190 głosami przeciw 73. — Lord J. *Russel* zapowiedział podanie wniosku, aby cło od herbaty na rok przyszły zniżono do 1 szyl: 4 pens:, a na rok 1860 na 1 szylling od funta. (N. Pr: Ztg).

Chiny. — Korrespondencje prywatne z *Chin* donoszą, że 3 Stycznia zmarł nagle Mandaryn *Syh*, Gubernator *Shanghai*. Okoliczność ta wywołała pewne wzburzenie w niższej i fanatycznej części ludności, która skon jego przypisywała *Europejczykom*. Przez dwa dni obawiano się zaburzeń, ale postawa jaką przybrały okręty wojenne *Francuzkie* i *Angielskie*, oraz energja Komendanta wojsk *Tatarskich*, który połączył swe usiłowania z *Europejczykami*, zapobiegły złemu. W chwili ostatnich doniesień, w mieście panowała spokojność. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 24go Lutego*.— Mówią tu, że Pułkownik *Ouseley*, znający język *perski* a przysłany Lordowi *Cowley* do pomocy, wiele dopomógł do pomyślnego zakończenia układów z *Feruk-Chanem* i wyjechał już do *Londynu* z projektem traktatu, o którego zawarciu za dni parę Lord *Palmerston* Izby zawiadomi. — Dziś rano Cesarz i Cesarzowa, przyjmowali w *Tuilerjach* przywodców pochodu karnawałowego z wołem, i dość długo rozmawiali z PP. *Adeline* i *Dutrons*, znanymi z hodowli bydła.— Wczoraj był ostatni bal w *Tuilerjach*. Osób zaproszonych znajdowało się do 500. (In: Bel:).

Paryż, 26go Lutego, (wia: tel:). — *Siècle* otrzymał powtórne ostrzeżenie za artykuł o teraźniejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego. — *Monitor* zaprzecza pogłoskom o zmianie systematu wychowania. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 20go Lutego*. — Jenerał-Majorowi *Ruiz*, przywrócono stopień, tytuły i dekoracje, które mu odjęto dekretem z Lipca 1856 r. — W *Tortosa* aresztowano Pułkownika Karlistowskiego *Santiago*, przyjaciela *Kabrery*.— Z *Melilli* 24go Stycznia donoszą, że cała zewnętrzna linja tej fortecy była w ciągłym alarmie. Załoga odpowiadała na strzały mieszkańców *Riffu*, którym działa fortu *Victoria* ubiły już wielu ludzi. *Hiszpanie* widzieć mogli, jak poległych grzebano. (St: A:).

Turcja. *Konstantynopol, 16go Lutego*.— Rada wojenna, mianowana dla zaopinjowania w kwestji poboru Chrześcjan do wojska, oświadczyła się za wcielaniem rekrutów pojedynczo do armji, a przeciw tworzeniu oddzielnych pułków Chrześcjańskich. — Redakcja kodexu wojskowego szybko postępuje.— Słychać, iż *Porta* przygotowywa memorandum, w którem wyjaśni Mocarstwom *Europejskim* swe stanowisko względem *Czarnogorji*, i środki jakie przeciw burzliwej ludności tego kraju, przedsięwziąć myśli.— W Xięztwach *Naddunajskich* panują mrozy, i spadły wielkie śniegi, przeszkadzające pracom Kommissji rozgraniczenia. (In: Bel:).

Włochy. W *Turynie* 22go Lutego rozeszła się pogłoska, że legacja *Austrjacka* opuściła to miasto. Wiadomość ta okazała się później fałszywą; jest ona jednak jedną wskazówką więcej, iż stosunki między *Austrją* i *Sardynją* nie są najprzyjaźniejsze. — 15go Lutego przybył do *Rzymu* Król *Max* Bawarski, i zajął mieszkanie w willi *Maltańskiej*, na górze *Pincio*. Tegoż dnia Papież przysłał swego Majordomo i Szambelana na powitanie J. K. Mości. Nazajutrz w Poniedziałek, Kardynał *Antonelli*, oddał wizytę Królowi, który we Wtorek miał posłuchanie u Ojca Śgo. J. K. Mość podróżuje pod imieniem Hr: *Werdenfels*. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Chemicy *Wöhler* i *Deville*, wynalazcy *glinu* (aluminium), zrobili niemniej ważny wynalazek: udało się im bowiem skrystalizować pierwiastek *brom*, znany dotąd w proszku. Próby swoje przedstawili Akademji Umiejętności w *Paryżu*. *Brom* ścięty ma połysk brylantu, i z powodu nadzwyczajnej twardości swojej wyrównywającej dyamentowi, łamie promienie jak dyament. *Brom* przerzyna jak dyament najtwardsze substancje. — Dzisiejszy Prezydent Akademji Sztuk w *Paryżu* i Pierwszy Budowniczy Cesarza *Napoleona*, Jakób *Hittorff*, jest rodem *Niemiec*. Pamiętają go jeszcze małym chłopcem w *Kolonji*, jak robił przy mularzach. Zostawszy czeladnikiem, puścił się na wędrówkę do *Paryża*, i tam nabrawszy zamiłowania do nauk, zaczął uczęszczać na wykłady umiejętności, i przykładać się do matematyki i rysunków. — *Independance Belge* donosi z listu z *Port-au-Prince* na wyspie *Hajti*, o nowego rodzaju okrucieństwie Cesarza *Soulouque*, który w ogóle marzy tylko o spiskach przeciw sobie knowanych, kazał przez 15 dni pewnego spiskowego wyprowadzać do rozstrzelania, wraz z innymi na śmierć skazanymi, i za każdym razem wyrok swój wstrzymywał. Dopiero 16go dnia, na przedstawienia Konsulów *Europejskich*, dał się do tego nakłonić, że owego spiskowego, który przez tyle dni przebywał już trwogę śmierci, rzeczywiście rozstrzelać kazał. To nam przypomina jakiegoś dawnego Chana *Perskiego*, który winowajcę skazał na ucięcie głowy, spalenie jego ciała i rozrzucenie prochów po polu. Na usilne prośby przyjaciół, wspaniałomyślny Chan, *ułaskawił* przestępcę, to jest kazał mu *tylko* głowę uciąć, ale ciała palić i prochów rozrzucać zabronił. — Pewna Jejmość, mająca męża, który zwykle nad ranem dopiero wracał do domu, tak mawiała: »Ja i mój mąż, podobni jesteśmy do *Słońca* i *Xiężyca*, bo kiedy on wstaje, ja się kładę, a kiedy on się kładzie, to ja wstaję.''

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzezińscy Konst: i Witold Oby: z Bełżyc nr 414; Czerniejewski Tom: Ob: z Czarnowic nr 625; Gostkowski Fran: Oby: z Lublina nr 601; Komornicki Piotr Ob: z Pęcławic nr 1574; Mańkowski Wacł: Ob: z Cesarstwa nr 414; Prendowski Hen: Oby: z Czyżów nr 413; Rodkiewicz Krzysztof Oby: z Widzewa nr 414; Tyrakowski Marcin Oby: z Mystkówki nr 115; Skiwski Leon Oby: z Czyszkowa.

Wyjechali: Bańkowski Paw: Oby: do Radoszyc; Grodzicki Aureli Oby: do Chromej Woli; Humnicki Ign: Ob: do Lublina; Rostworowski Ant: Ob: do Milejowa; Skwarcow Alex: Kup:, i Wołowski Józ: Sztabs-Kapi: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Cerf Krystyna Wdowa po Missjon: Angielskim z Wrocławia nr 2921/3; Głogowski Adolf Oby: z Londynu nr 601; Gutkowski Ign: Ob: z Krakowa nr 584; von Hagemann Fryd: Kamerju: Dw:, Sekr: Poselstwa Duńsk: przy Dw: Petersb:, z Kopenhagi nr 414; Mussin-Puszkin Praskowia Żona Sztabs-Rotm: z Paryża nr 414; Neiman Wilh: Kapelusznik, Routal Walenty Lekarz, i Szamota Teodozja Oby: z Krakowa nr 600.

Wyjechali koleją żelazną: Chwalibogowska Józefa, i Dylewska Tekla Ob: do Krakowa; Fiorentini Wład: Ob: do Włoch; X. Skórkowski Alfons Kanonik do Krakowa; Sierzputowski Radca Honorowy, i Młodszy Dragoman Konsulatu Cesarsko-Rossyjskiego w Wołoszczyznie, do Wiednia.

DONIESIENIA.

Były Urzędnik, znający dobrze przepisy Policyjne i Sądowe, mogący złożyć kaucji od 1,500 do 1,800 rs. gotówką, życzy przyjąć Zarząd dużego domu lub Hotelu w Warszawie, albo też wziąść jeden z takowych w dzierżawę, od Wielkiej-nocy, lub od Ś. Jana r. b. Wiadomość pod Nr 909, wchodząc w bramę pierwsze drzwi na lewo na dole;— tamże jest **Fortepjan** nowy, mahoniowy, w najświeższym fasonie, do sprzedania.



Przy ulicy Leszno pod Nr 724, za ulicą Orlą, jest do sprzedania **Kareta** podwójna, na leżących resorach, z pakunkami, używana, mogąca służyć do miasta i do podróży; Koczyk mały na stojących resorach, z pakunkami; Kocz landarowy, na stojących resorach; może być do wynajęcia w daleką podróż, lub do sprzedania. Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim.

W ulicy Mostowej w miejscu bardzo wstępnem i dużo uczęszczanem, jest do odstąpienia mała **Traktjernia** z wszelkiemi rekwizytami, od 1 Marca, z powodu wyjazdu;— tamże jest wygodny **Lokal** na Billard, Zakład Bawarskiego Piwa, lub inny. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej pod Nr 584.

Potrzebnym jest **Nauczyciel** języka polskiego, który zarazem dobrze po niemiecku mówi, dla udzielania wieczorami lekcji. Interesowany, zechce swój adres z warunkami w Kantorze Zakładu Gazowego, złożyć.

Potrzebna jest od Wielkiej-nocy, **Bona** Polka, w średnim wieku, do dziecka 3-letniego. Wiadomość w domu W. Błeszyńskiej przy ulicy Marszałkowskiej, na 2m piętrze, po prawej stronie.

Nieruchomość w Warszawie, wartości 11,000 rs., do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w Cukierni naprzeciw Banku.

Podaje się do wiadomości, że dalsza licytacja Ruchomości po Tomaszu Rudnickim Pisarzu Aktowym, na Obrazy olejne, Zbiór dawnych Monet, Kosztowności, i różne Sprzęty, odbywać się będzie w d. 18 Lutego (2 Marca) r. b. o godz: 3 z południa, w Warszawie pod Nr 167, obok Kościoła po-Paulińskiego, na 1m piętrze.— Michał Rapacki.

Koniczyna czerwona nasienna, z zbioru tegorocznego, korzec po rs. 39, w dobrach Czyszków pół wiorsty od stacji pocztowej Garwolin, korcy 10 razem lub częściowo do sprzedania. Żądana ilość może być dostawiona do Warszawy, za zgłoszeniem się listownym do Dziedzica dóbr Czyszków przez Garwolin. Próbka Koniczyny złożona w Drukarni Kurjera.



Jest do sprzedania, **Kocz-Kareta**, zupełnie nowa, o sześciu walizach, za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776*a*, u P. Mentzla.



KARETA podwójna lub poczwórna, z Końmi i liberją, do **wynajęcia** każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat N° 1249, trzeci dom od rogu ulicy Sto-Krzyzkiej.



Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania **Nejdyczanka**, na obstalunek robiona. Widzieć ją można każdego czasu przy ulicy Dzikiej, w Koszarach Wołyńskich, od wejścia w drugą bramę na lewo, Nr 24; spytać się Lokaja Andrzeja.

FRANCUZKA rodowita, życzy miejsca w prywatnym domu, lub **lekcji konwersacji** na godziny. Wiadomość od rana do godziny 1ej z południa, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w domu W. Hryniewicza, wchodząc w bramę na 2m piętrze od frontu, w mieszkaniu W. Kiszwalter, drzwi na lewo.

CUKIERNIA w mieście Zambrowie Pcie Łomżyńskim, na trakcie szossowym Warszawsko-Białostockim, od lat 7miu exystująca, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Zgłaszający się konkurent osobiście lub korrespondencją frankową, odbierze korzystne warunki i przy nader umiarkowanych funduszach.

Potrzebne są **Panny** podręczne i uzdatnione do bielizny, oraz i do nauki przyjmują się; przy ulicy Nowomiejskiej Nro 176, dom Rudnickiej, na 1m piętrze, okna od Szerokiego Dunaju, i tamże jest drugi wchód do tego mieszkania.

CIEŚLA Pod-Majster, potrzebny jest na wieś, w Lubelskie. Chcący się tam osiedlić, zgłosić się zechce na Krak:-Przedmieście pod Nr 389, na 1sze piętro.

PRZĘDZY lnianej 52 pudów, dobrze urządzonej, po rs. 6 pud, ktoby chciał nabyć razem nie częściami, niech się zgłosi na 1e piętro pod Nr 407 przy ulicy Krako:-Przedmieście. — Tamże dostać można **Śliwek** suszonych Węgierek, kilka korcy, po rs. 18 za korzec.

Dwie **Lampy** Soler w dobrym zupełnie stanie, są do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1301.

Można dostać **Mleka** prosto od krów, w godzinach: z rana o 9ej, w południe o 1ej, wieczór o 9ej, przy rogu ulic Orlej i Leszno pod Nr 726. Wiadomość u Elżbiety Służącej.



CUKRU w mączce (Faryny żółtej), bardzo pięknej i suchej, nadszedł transport do Składu Nasion Dra Fr. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, i sprzedaje się w całych beczkach, jak również na kamienie i funty. — Tamże dostać można wszelkich gatunków NASION, Proszku Perskiego, i Musztardy w słoikach i w pęcherzu.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**, Zegar, Fortepjan, Chustki Francuzkie, Maszynki do kwiatów, Szafy oszklone, Wystawa sklepowa, Szkła, Porcellany, Fajanse, Kwiaty sztuczne, i t. p. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 271, w domu W. Plewczyńskiej, na 2m piętrze.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś. Ducha PP. Marcinkanek, podaje do wiadomości publicznej, że licytacja na wydzierżawienie DÓBR Piaseczna z przyległościami, oznaczona na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b., niniejszem odwołuje się.



Dwa **MŁYNY** Wodne, jeden z tych od pierwszego Marca r. b., drugi od 24 Czerwca r. b., wraz z Łąkami, Polem, na nieustającej wodzie, są do wydzierżawienia; jak niemniej dwa Młyny z gotowym materjałem do odbudowania na lato;—tamże Mularz, Cieśla i Kowal na rocznych mogą znaleźć służbę, a to o 24ry i pół wiorsty od Warszawy. Wiadomość powziąść można w Warszawie pod Nr 1767, na 2m piętrze, od 9ej z rana do 5ej po południu.



Summa rs. 6750, na Dobrach w Guber: Radoms:, niedaleko Kielc położonych, w pierwszej pozycji po Towarzystwie Kredytowem, hipotecznie ubezpieczona, pod korzystnemi warunkami jest do nabycia. Wiadomość pod Nr 1565*c*, przy ulicy Chmielnej w oficynie na dole, po prawej ręce.

Dnia 7go Marca odchodzi **Okazja**, do Żytomierza lub Berdyczewa, Plomwagą wygodną. Kto potrzebuje udać się w tamte strony, raczy się zgłosić pod Nr 1475, przy ulicy Śliskiej.— *Hermann.*

Potrzebny jest na wieś **Nauczyciel**, o 35 wiorst od Warszawy, do dwóch chłopców; do wykładu Nauk początkowych. Wiadomość w domu po-Paulińskim, przy ulicy Długiej, w mieszkaniu jak Stróż wskaże, rano od godziny 9ej, a po południu od 4ej do 6ej.



Za rs. 45, jest do sprzedania **Fortepjan**, o 6ciu oktawach, Fabryki Wrocławskiej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nr 1608, w podwórzu na prawo, na dole.

HANDEL WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH

K. JOKISZ Wdowy w ZGIERZU,

otrzymał znaczny transport **Win Węgierskich** starych i innych, oraz **Pasztety** Strasburgskie, **Ryby** Francuzkie w oliwie (Roge), **Śledzie** Hollenderskie, **Sardynki** Francuzkie, **Szynkę** Włoską Mortadele, **Ser** Hollenderski i Szwajcarski, prawdziwe WÓDKI zagraniczne Kirszwasser i Absent Szwajcarskie, SCHIEDAME GENEVER Amsterdamską, różne BAKALJA, ŚLIWKI Francuzkie Imperjal w szklannych flakonach, ŚLIWKI białe Prunele, DAKTYLE Alexandryjskie, JABŁKA Tyrolskie, i t. p., z któremi poleca się i po cenach umiarkowanych.



Fortepjan mahoniowy, o siedmiu oktawach, z całą platą metalową, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1249, na 2m piętrze.

Siana kilka tysięcy centnarów, jest do sprzedania w Brwinowie. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2658, u Właściciela;—tamże **Lokal** z 4ch Pokoi, do najęcia.

Wzory Haftu angielskiego, do różnorodnych części ubioru Damskiego zastosowane i powszechnie cenione, wyszły zupełnie nowe na rok 1857; których nabyć można po kop: 50, w Składzie rycin, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 448, w domu Wgo Celińskiego, obok Apteki Cesarsko-Królewskiej.



Potrzebna jest **Summa** rs. 1800 do 2100, na 1szy Numer hipoteki Domu murowanego, położonego przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie. Wiadomość w Hotelu Warszaws:-Wiedeńskim, u Kupca P. Lewandowskiego, bez pośrednictwa faktorów.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOŃ** maści kasztanowatej, mający lat 7, kompletnie ujeżdżony, do wierzchu. Widzieć go można od godziny 8ej z rana do 3ej po południu codziennie, w Stajniach Belwederskich, u Mastalerza Piotra Kszyny.

Lokal po Bawarji, składający się z 4ch Sal, dwóch Izb mieszkalnych, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy, Góry wspólnej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467*b*, jest do wynajęcia; lecz nie na Bawarją, tylko na jaki Zakład Przemysłowy. Wiadomość u Rządcy Domu.

W Domu murowanym, przy ulicy Nowy-Świat, około Kościoła Śgo Alexandra, i przy rogu ulic Hożej i Mokotowskiej pod Nr 1686 położonym, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy roku b., **SKLEP** narożny na Szynk wraz z Mieszkaniem. Wiadomość bliższa na Solcu pod Nr 2921/2, u Właściciela lub Rządcy pod tymże numerem.

Osoba wieku lat czterdzieści kilka mająca, życzy sobie znaleźć miejsce do towarzystwa, lub do matkowania, która posiada język Francuzki i Muzykę. Życzący sobie mieć taką osobę, raczy się zgłosić pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, u P. Kuszla zamieszkałej.



Wczoraj rano, wybiegł **Piesek** kosmaty, czarny, z rasy King-Charles, z pałacu Hr. Zamoyskiego, na Nowym-Świecie Nr 1245. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, w korpus na 1e piętro, otrzyma nagrody rs. 5; w przeciwnym zaś razie, Znalazca do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, drugie przedstawienie PP. *Boorns* i *Chapman*, (z nowym programatem).

Dziś w Menażerji A. Kreutzberga, wielkie przedstawienie z drapieżnemi zwierzętami; na zakończenie karmienie wielkiego BOA Constrictor, i Węża Bałwochwalcy, żywemi królikami.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Missisipi**, w Sali Tow: Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zarępcza, raczą się zgłosić pod Nr 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński.*

Donoszę Szanownym moim Kontmanom, iż przyobiecane **PIWO Staropolskie**, jak niemniej Marcowe Nadzwyczajne, już się znajduje w Handlu J. Betcher, pod Nr 404, wprost Śgo KRZYŻA.

Codziennie w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, jest nowa SZARADA do odgadnięcia; Steoroskopy Paryzkie do obejrzenia; a przy herbatce lub pączyku, frej Xiążki dają się do czytania.— Dla osób stale uczęszczających, szklanka białej kawy z dwoma bułeczkami, kosztuje rs. 2 miesięcznie.

W Cukierni P. *Kadecza*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Bujno*, codzień przyrządzane są świeże **BLINY**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 17 Lutego (1 Marca) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*